

Meorum Prime Sodalium



JÓZEF BIRKENMAJER

WYCIECZKA

Meorum Prime Sodalium

Pamięci porucz. Jana Surzyckiego poległego w obronie Śląska w maju 1921 roku

Kwiaty — i kwiaty wokoło,
jak w czernichowskim ogrodzie...
Idę za tłumem — i pochylam czoło
przed tą trumienką tła przodzie.

Słońce na rosy kropkach połyska tęczowo,
precz rozgania ostatki porannej omroczy.
Idę, idę z opuszczoną głową —
i w ziemię utkwilem oczy.

Planty, odziane barwą zieloną i krasną,
szelstem wiatru gwarzą i ptaszczą pieśnią...
Czyliż tym ludziom, co na wieki zasną,
dawne sny szczęścia się odeśnią?

Skrwawiona szabla na trumnie
i białych kwiatów wiązka...
Przywieźli, przywieźli ku mnie
Jasia mojego ze Śląska!

Przywieźli — by we mnie rozpalić
tę jego śmiertelną ranę,
by w mojej duszy utrwalić
te rysy, tak dobrze mi znane!

Przywieźli — do wspólnych szeregów
raz jeszcze — ostatni — powołać
dwóch druhów-przyjaciół, najpierwszych kolegów,
co razem przez życia szli połąć;

dwóch druhów-kolegów, związanych przyjaźnią
jut od lat dwudziestu — czy więcej...
Bośmy przyjaźń zawarli — braterstwo broni —
już w dobie życia dziecięcej.

Pamiętasz, Jasiu, czas ten piękny, czas młody,
gdyśmy śnili o bitwach-piorunach,
gdy z mym koniem drewnianym biegł chyżo w zawody
twój siwy koń na biegunach?

Pamiętasz o mej strzelbie, o twej lancy kończastej,
o tych naszych rycerskich zapędach,
gdyśmy szablą rąbali pokrzywy i chwasty,
co tłumili nam kwiecie na grzędach?

Wszelki chwast był nam wrogiem — więc zaciekłym atakiem
myśmy nań nacierali — zwalczali — tępili.
Bośmy wiernie i święcie służyli pod znakiem
wonnej Róży i przezzystej Lilji.

A gdy wiedliśmy długie przyjacielskie rozmowy,
nieraz jeden przed drugim to wyznał,
że tak samo za Polskę kiedyś walczyć będziemy,
gdy do czynu nas wezwie ojczyzna.

Obietnica spełniona już... W porę-ż
sen się ziścił, w dzieciństwie wysniony!
Danem było nam chwycić za oręż
w świętej sprawie, dla kraju obrony.

A po wielkiej, po zwycięskiej wojnie,
ty, co-ś dług żołnierskiego spłacił obowiązk,
poszedłeś znowu krwią szafować hojnie
za naszych braci na Śląsku.

W czystem cię polu znaleźli —
przy tobie — krwi kałuża grząska — —
I tu cię do mnie przywieźli —
Jasia mojego ze Śląska!...

Przed ludzi rzeszą idziesz przodem —
twa szabla odbłyska się w słońcu — —
Za twoim dziś, Jasiu, przewodem
idę — na szarym gdzieś końcu...

Na lawecie cię wiozą armatniej —
dziś, choć młody, od wszystkich tyś starszym!
Dzisiaj, Jasiu, już po raz ostatni
żołnierskim z tobą kroczę marszem!

O, na wieki będziesz mi żywy,
choć zabrany śmiercią Nielitosną.
Nie zgłuszą twej mogiły chwasty i pokrzywy,
lecz na nie wonne róże i lilje wyrosną.

Kwiaty — i kwiaty wokoło,
jak w czernichowskim ogrodzie...
Idę za tłumem — i pochylam czoło
przed tą trumienką na przodzie...

1931

Wszystkie zasoby Wolnych Lektur możesz swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać pod warunkiem zachowania warunków licencji i zgodnie z **Zasadami wykorzystania Wolnych Lektur**.

Ten utwór jest w domenie publicznej.

Wszystkie materiały dodatkowe (przypisy, motywy literackie) są udostępnione na **Licencji Wolnej Sztuki 1.3**. Fundacja Wolne Lektury zastrzega sobie prawa do wydania krytycznego zgodnie z art. Art.99(2) Ustawy o prawach autorskich i prawach pokrewnych. Wykorzystując zasoby z Wolnych Lektur, należy pamiętać o zapisach licencji oraz zasadach, które spisaliśmy w **Zasadach wykorzystania Wolnych Lektur**. Zapoznaj się z nimi, zanim udostępnisz dalej nasze książki.

E-book można pobrać ze strony: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/birkenmajer-wycieczka-meorum-prime-sodalium/>

Tekst opracowany na podstawie: Józef Birkenmaje, Wycieczka, Poezje, Warszawa 1932.

Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>) na podstawie tekstu dostępnego w serwisie Wikizródła (<http://pl.wikisource.org>). Redakcję techniczną wykonała Marta Niedziałkowska, a korektę ze źródłem wikiskrybowie. Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Wolne Lektury – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1,5% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Wolne Lektury, KRS 0000070056.

Wspieraj Wolne Lektury i pomóż nam rozwijać bibliotekę.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.